

ANDRZEJ KONDRACKI SDB

KANONICZNOŚĆ I NATCHNIENIE KSIĘGI SYRACYDESA<sup>1</sup>

Kanoniczność to uwieńczenie długiego procesu tradycji Bosko-apostolskiej, dzięki której Urząd Nauczycielski Kościoła rozpoznał i zatwierdził księgi natchnione. Zostały one mu dane i przekazane przy szczególnej współpracy Ducha Świętego jako Depozyt wiary. Według tradycyjnego ujęcia natchnienia biblijnego księgi te są wynikiem działania Bożego na konkretnych autorów, którzy spisali to, co im zostało, w różny sposób, objawione ku zbudowaniu wspólnoty wierzących. Oficjalnie i w sposób dogmatyczny zdefiniował to Sobór Trydencki podając spis ksiąg świętych i kanonicznych, i zamknął ten spis słynną klauzulą: „Gdyby ktoś wyżej wymienionych ksiąg nie przyjął za święte i kanoniczne w całości i ze wszystkimi ich częściami, tak jak Kościół katolicki zwykł je czytać i jak zawierają się w starym rozpozszecznionym wydaniu łacińskim, albo gdyby ktoś świadomie i z całą rozważą wzgardził wyżej wspomnianą Tradycją – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych”<sup>2</sup>. Bardziej dokładnie ujmując natchnienie potwierdził tę prawdę Sobór Watykański I w konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* o wierze katolickiej: *Te zaś nienaruszone Księgi Starego i Nowego Testamentu ze wszystkimi ich częściami, jak są wymienione w dekrecie tegoż Soboru a zawarte w starym wydaniu łacińskim Wulgaty, mają być przyjęte jako święte i kanoniczne. Kościół zaś nie dlatego uważa te księgi za święte i kanoniczne, że – ułożone dzięki samej ludzkiej przemyślności – zostały następnie potwierdzone jego powagą. I wcale nie dlatego, że zawierają bez błędu Objawienie, lecz dlatego, ponieważ – spisane pod natchnieniem Ducha Świętego – Boga mają za autora i jako takie zostały przekazane Kościołowi*<sup>3</sup>. Podobnie i Sobór Watykański II mówi o podwójnym autorstwie Boga i człowieka, gdzie człowiek jako hagiograf przekazał na piśmie to, i tylko to, co Bóg chciał<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Wykład inauguracyjny wygłoszony dnia 10 października 1996 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi.

<sup>2</sup> Sobór Trydencki, IV Sesja, Dekret I: Przyjęcie Pisma św. i Tradycji, 12.

<sup>3</sup> Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna *Dei Filius* II, 17.

<sup>4</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu, III, 11.

Trzeba tu podkreślić, że to tradycyjne ujęcie dogmatyczne obejmuje wszystkie księgi zawarte w tłumaczeniu łacińskim Wulgaty i to „ze wszystkimi ich częściami”. Przyjmuje się, że Wulgata oddaje wiernie tekst autora natchnionego, a jej powszechne wielowiekowe użycie tę tezę niewątpliwie potwierdza. Porównanie z tekstami w językach oryginalnych nie budzi większych wątpliwości. Tak jednak nie jest w przypadku Księgi Syracydesa. Ta księga Jezusa, syna Syracha, jest jedną z ksiąg deuterokanonicznych, wchodzi w skład kanonu ksiąg świętych i jej kanoniczność nie powinna budzić zastrzeżeń. Jawi się jednak problem wyboru tekstu; który tekst przekazany nam przez tradycję jest natchniony, a zarazem kanoniczny? Jest to problem natury teologicznej, nie da się zamknąć w granicach krytyki tekstu. Nie posiadamy tekstu oryginalnego Księgi syna Syracha, dostępne są tylko różniące się między sobą odpisy fragmentaryczne. Tłumaczenia starożytne greckie, syryjskie i łacińskie podają wersje bardzo rozbudowane. Sobór Trydencki wskazał na tłumaczenie łacińskie ze wszystkimi ich częściami. Lecz tekst *Dei Filius* mówi wyraźnie o istocie natchnienia przysługującej autorowi natchnionemu, temu, który napisał tekst oryginalny. Gdy nie posiadamy tekstu oryginalnego, jest nim najstarszy odpis lub najstarsze tłumaczenie. Co jednak w przypadkach gdy zostaje odkryty tekst, który uchodzi za oryginalny, samego autora natchnionego. Myślę, że w przypadku księgi Syracydesa nie było wielkich problemów dopóki nie odkryto fragmentów tekstu hebrajskiego, w których zaczęto dopatrywać się tekstu oryginalnego samego syna Syracha.

Zaczęło się to w roku 1896 i to wszystko dzięki przedsiębiorczości i sprytności dwóch wykształconych pań z Anglii. Te dwie panie Lewis i Gibson, podróżowały po Bliskim Wschodzie w poszukiwaniu sensacyjnych odkryć. Wśród różnych antyków przywiozły też fragment starożytnego rękopisu. Była to jedna kartka, bardzo zniszczona i uszkodzona ze starym pismem hebrajskim. Ułożenie liter, rozdział na kolumny i szczególnie typ masory na marginesie wskazywały na dużą wartość zakupu. Powróciwszy do Anglii, pokazały ten fragment panu Schechterowi, profesorowi języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Cambridge. Dzięki swej niecodziennej spostrzegawczości i bystrości, ten uczony żydowski rozpoznał z całą pewnością tekst jednego z rozdziałów księgi syna Syracha. Opublikowanie tego fragmentu otworzyło drogę do nowych poszukiwań. Kiedy zdobyto następne fragmenty, poszukiwacze z Biblioteki Bodleya w Oxfordzie dotarli do słynnej synagogi w Kairze, gdzie w schowku, zwanym genizą, znajdowało się wiele tego typu manuskryptów. W roku 1897 Schechter uzyskał pozwolenie wielkiego rabina wspólnoty żydowskiej w Kairze, aby przewieźć całą zawartość genizy do Biblioteki uniwersyteckiej w Cambridge. Zawartość przekroczyła najśmielsze oczekiwania. Znalezione tam teksty przynależące do czterech różnych manuskryptów (Ms.A, Ms.B, Ms.C, Ms.D) i dzięki którym udało się odtworzyć prawie dwie trzecie całej Księgi

Syracha<sup>5</sup>. Później znaleziono jeszcze inny fragment (Ms.E), a w ostatnich latach odkryto dwa małe fragmenty w grotach w Qumran oraz kilka rozdziałów w schowkach fortecy Masada<sup>6</sup>. (Q = 51, 13-20. 30b dwa ostatnie słowa; M 39, 27 – 44, 17). Te ostatnie znaleziska są niezwykle cenne, gdyż są to teksty z I wieku przed Chr.

Analizując manuskrypty hebrajskie dostrzega się dwie formy tekstu. Forma krótsza i forma dłuższa. Tekst dłuższy przypomina formę rozbudowanej nowej redakcji tekstu krótszego. W pewnym sensie odpowiada to dwóm formom tekstu w języku greckim. Otóż gdy chodzi o wersję grecką i tu mamy dwie formy tekstu. Wersja krótsza znajduje się w najstarszych wielkich manuskryptach uncjalnych, takich jak: Kodeks Watykański, Synajski i Aleksandryjski. Wiele zaś manuskryptów kursywnych, szczególnie tych, które pochodzą z tradycji Lucjana czy Orygenesusa, mają tekst o wiele dłuższy. W całości aż około o 150 wierszy więcej. Krytyczne wydanie tekstu greckiego, które opracował J. Ziegler z Göttingen, zamieszcza wiersze wersji dłuższej pismem pochyłym i trochę mniejszą czcionką<sup>7</sup>. Oczywiście nie wszystkie są tego samego pochodzenia, nie wspomnę już o tłumaczeniu łacińskim, które ma jeszcze więcej dodatków i rozbudowań. Tekst w Wulgacie to w większości tekst starszego tłumaczenia *Vetus Latina*<sup>8</sup>.

## 1. W JAKI SPOSÓB POWSTAŁY TE TEKSTY? SKĄD TAKA RÓŻNORODNOŚĆ?

Jezus, syn Syracha, napisał tekst po hebrajsku, około roku 170 przed Chr. Byłby to Hebrajski pierwszy (H I). Według tego, co jest napisane w prologu, jego wnuczek, znajdując się od roku 132 w Egipcie, przetłumaczył w Aleksandrii te księgę na język grecki. Tu mamy do czynienia z greckim pierwszym (G I). Wedle opinii większości uczonych, w pierwszym wieku przed Chr. tekst hebrajski uległ przerobieniu. Zredagowano go na nowo, nie tylko uaktualniając słownictwo lecz także przemycając nowe myśli teologiczne<sup>9</sup>. Tę nową recenzję możemy nazwać hebrajski drugi (H II). To nowe wydanie hebrajskie zostało też

<sup>5</sup> Cztery rękopisy: A, B, C i D zostały opublikowane [w:] S. Schechter, C. Taylor, *The Wisdom of Ben Sira: Portions of the Book Ecclesiasticus from Hebrew Manuscripts in the Cairo Genizah Collection Presented to the University of Cambridge by the Editors. Facsimiles of the Fragments*, Cambridge 1899.

<sup>6</sup> Y. Yadin, *The Ben Sira Scroll from Masada*, Jerusalem 1965.

<sup>7</sup> J. Ziegler, *Sapientia Iesu Filii Sirach*, [w:] *Septuaginta* 12/2; Göttingen 1980.

<sup>8</sup> Krytyczne wydanie tekstów łacińskich – W. Thiele (ed.), *Sirach (Ecclesiasticus)*, [w:] *Vetus Latina. Die reste der altlateinischen Bibel*, 11/2: fasc. 1-5; Freiburg 1987-1993.

<sup>9</sup> Dzieło wielkiej wagi to: H. P. Rüger, *Text und Textform in hebräische Sirach. Untersuchungen zur Textgeschichte und Textkritik der hebräischen Sirachfragmente aus der Kairoer Geniza* (BZAW 112), Berlin 1970.

przetłumaczone na język grecki wraz z dodaniem glos pochodzenia czysto greckiego czy aleksandryjskiego<sup>10</sup>.

Tekst grecki ma tę zaletę, że jest kompletny, całościowy i jest starożytny. Najstarsze kodeksy Septuaginty pochodzą z IV wieku. Co do rękopisów hebrajskich, te z Kairu to X-XI wiek. Lecz fragmenty z Masady czy Qumran dowodzą ich dokładności przekazywania, szczególnie manuskryptu B, który dość wiernie odpowiada wersji krótszej greckiej manuskryptów uncjalnych.

## 2. SYRACH W UŻYCIU OJCÓW KOŚCIOŁA

Pod koniec II wieku i na początku III, Klemens Aleksandryjski w Kościele greckim i Cyprian z Kartaginy w Kościele łacińskim, cytują tekst dłuższy Syracyclesa, zgodny z tłumaczeniem łacińskim *Vetus Latina*<sup>11</sup>.

Na przełomie IV i V wieku św. Hieronim, podaje około 40 cytatów i zamiast posługiwać się *Vetus Latina*, tłumaczy tekst krótszy z greckiego. W tym samym okresie Jan Chryzostom cytuje tekst dłuższy (G II)<sup>12</sup>.

Św. Augustyn w *Speculum* posługuje się tekstem dłuższym z *Vetus Latina/Wulgata*, a w dziele *De gratia et libero arbitrio* cytaty oddają tekst krótszy Syracyclesa. Pozostali w większości cytują tekst dłuższy. Używane są więc tutaj oba teksty.

## 3. WYBÓR TŁUMACZY DZISIEJSZYCH

Na początku tego wieku, z odkryciem fragmentów hebrajskich, zaczęto opierać się na tekście hebrajskim, uzupełniając brakujące części tekstem greckim krótszym. Tak: N. Peters (1913), Vaccari w języku włoskim (1925), V. Hamp w *Echter Bibel* (1951).

Inni opierają się na tekście greckim krótszym, poprawiając go w niektórych miejscach na podstawie rękopisów hebrajskich. Tak Biblia Jerozolimaska w wydaniu z 1973 wnosi 26 poprawek wziętych z tekstu hebrajskiego, podczas gdy w 1953 opierała się całkowicie na tekście greckim.

<sup>10</sup> Praca doktorska obroniona przed Papieską Komisją Biblijną w 1951: C. Kearns, *The Expanded Text of Ecclesiasticus. Its Teaching on the Future Life as a Clue to its Origin*, PIB Roma 1951.

<sup>11</sup> A. Eberharter, *The Text of Ecclesiasticus in the Quotation of Clement of Alexandria and Saint Cyprian*, Bib 7, 1926, s. 79-83.

<sup>12</sup> M. GILBERT, *Jérôme et l'oeuvre de Ben Sira*, Le Muséon 100, 1987, s. 109-120.

Trzecia grupa to ci, którzy wstawiają do tekstu wiersze należące do Gr II. Włoskie wydanie: *La Sacra Bibbia*, wydana przez Moraldi L. w Mediolanie w 1973 r.

W Polsce Biblia Tysiąclecia opiera się na tekście greckim krótszym, Biblia Poznańska natomiast oddaje, tam gdzie jest to możliwe, tekst hebrajski.

#### 4. HISTORIA KANONICZNOŚCI KSIĘGI SYRACYDESA

Jest to księga deuterokanoniczna, tzn. nie wchodzi w skład kanonu hebrajskiego ksiąg świętych. W Kościele na początku były pewne wątpliwości, lecz już na przełomie IV i V wieku zalicza się ją do ksiąg kanonicznych. Dlaczego nie weszła do kanonu hebrajskiego? Spełniała trzy podstawowe warunki kanoniczności i cieszyła się dużym uznaniem w swoich początkach. Znalezione fragmenty w Qumran i w Masadzie, co świadczy o jej poczytności, była cytowana przez rabinów<sup>13</sup>. Warunki kanoniczności według Żydów to: a) napisana w świętym języku hebrajskim; b) miejsce powstania Palestyna; c) zgodność z nauką Mojżeszową. Księga Syracha spełnia te warunki. Według niektórych uczonych księga ta wchodziła początkowo w poczet ksiąg świętych, lecz pod koniec I wieku po Chr., gdy do głosu doszli wpływowi Faryzeusze, księga Syracha została usunięta z kanonu. Orzeczono, że księga ta nie brudzi rąk, tzn. nie jest święta. Może było to spowodowane dużą popularnością, jaką cieszyła się wśród gmin chrześcijańskich, gdzie była bardzo często czytana – stąd jej nazwa *Ecclesiasticus* – księga kościelna. Żydzi nie tylko wyrzucili ją z Kanonu, lecz postarali się, by zniszczyć manuskrypty<sup>14</sup>. Jeszcze św. Hieronim widział tekst hebrajski, lecz potem tekst ten ginie bez śladu.

Orzeczenie Soboru Trydenckiego uroczyście uznaje kanoniczność księgi Syracha. Lecz którego tekstu? Sobór mówi, że ten w Wulgacie, który zwykło się czytać w Kościele katolickim. Wprawdzie nie było jeszcze wtedy wydania krytycznego Wulgaty, pojawi się ono pół wieku później, lecz chyba nie ma wątpliwości, orzeczenie ojców soborowych dotyczyło tekstu dłuższego Syracydesa. Jest więc on kanoniczny?

A co z tekstem krótszym? Jak uzasadnić tłumaczenia i wydania nowożytne. Tenże sam Sobór polecił wydanie jakościowe Septuaginty. Wydanie z roku 1587 zawiera tekst krótszy z Kodeksu Watykańskiego, mimo iż Polyglotta Complutensis z 1520 zawierała tekst długi rękopisu minuskułowego 248<sup>15</sup>. Czy ten tekst

<sup>13</sup> S. Schechter, *The Quotations from Ecclesiasticus in Rabbinic Literature*, JQR, 3, 1891, s. 682-706; C. Roth, *Ecclesiasticus in the Synagogue Service*, JBL, 71, 1952, s. 171-178.

<sup>14</sup> P. E. Kahle, *The Cairo Geniza*, Oxford 1959, s. 25-27.

<sup>15</sup> Kodeks grecki minuskułowy 248 to najważniejszy manuskrypt przekazujący tekst dłuższy Księgi Syracydesa. Por. J. H. A. Hart, *Ecclesiasticus, The Greek Text of Codex 248*, Cambridge 1909.

jest też kanoniczny? Nie chodzi tu o wybór języka, lecz o inny typ tekstu. Nie chodzi tylko o dodatki i rozszerzenia, lecz też o różne ujęcia tych samych wierszy. Tekst krótszy ma za autora samego Jezusa, syna Syracha, który napisał go po hebrajsku, a tekst dłuższy został przerobiony przez kogoś innego, może przez Esseńczyków.

Czy można wykluczyć tekst krótszy, który ma za autora samego syna Syracha?

Znany teolog P. Grelot<sup>16</sup>, mówiąc o charakterze kanonicznym ksiąg świętych, wskazuje na powszechne użycie w Kościele danej księgi jako jedno z kryteriów kanoniczności obok wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego. Skoro w Tradycji Kościoła oba teksty były używane na równi, może oba teksty są kanoniczne. Czy trzeba wybierać jeden tekst, wykluczając drugi? Będzie bardziej rozsądne uznać za kanoniczne oba teksty, niż wykluczyć tekst dłuższy, a co byłoby zanegowaniem wypowiedzi soborowej „ze wszystkimi ich częściami”.

## 5. PROBLEM NATCHNIENIA

Sobór Watykański I precyzując wypowiedź trydencką powie, że Księgi Starego i Nowego Testamentu są uznane przez Kościół za święte i kanoniczne, ponieważ zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego i Boga mają za autora. Konstytucja Soboru Watykańskiego II powtórzy to stwierdzenie. Nie wchodząc w zagadnienie zależności kanoniczności i natchnienia można by zapytać, które teksty są natchnione. Natchnienie jest działaniem Boga na autora natchnionego, a nie na zwykłego tłumacza, chyba że ten ostatni znacznie modyfikuje tekst. Problem natchnienia całej Septuaginty, która nie jest zwykłym tłumaczeniem<sup>17</sup>. Niektórzy widzą w niej bardziej rodzaj targumu niż dokładnego tłumaczenia. Dość długo myślano, że niektóre fragmenty LXX nie są dokładnie przetłumaczone, gdyż różnią się od TM. Odkrycia w Qumran udowodniły, że LXX jest to dobre tłumaczenie, tylko że tłumacz miał przed sobą tekst wielokrotnie różniący się od dzisiejszego TM.

Co do wielu ksiąg można dyskutować, ale w przypadku księgi Syracha mamy dwa dość różniące się teksty. Generalnie ujmując, tekst dłuższy jest bardziej duchowy; zbliża się bardziej do myśli chrześcijańskiej, bojaźń Pana bywa zastępowana wyrażeniem miłość Boga, a wiara w życie przyszłe pojawia

<sup>16</sup> P. Grelot, *Sur l'inspiration et la canonicité de la Septante*, „Sacris Erudiri”, 16, 1964, s. 413-414; P. Grelot, *Dix propositions sur l'inspiration scripturaire*, „Esprit et Vie”, 96, 1986, s. 97-105.

<sup>17</sup> Dyskusję na ten temat por. R. Le Déaut, *La Septante, un targum?*, [w:] *Études sur le Judaïsme hellénistique*, R. Kuntzmann – J. Schlosser (red.), *Lectio divina* 119; Paris 1984, s. 147-195.

się tylko w dodatkach tekstu dłuższego. Oczywiście doktryna nie dowodzi jeszcze o natchnieniu, jedynym kryterium pozostaje świadectwo tradycji, a ta przekazuje tekst dłuższy.

Problem natchnienia tekstu dłuższego podjął w roku 1928 De Bryne w swoim studium nad tekstem łacińskim Eklezjastyka<sup>18</sup>. Za nim w 1946 r. C. Spicq, w komentarzu *La Sainte Bible* wypowiedział się otwarcie, dając do zrozumienia, który tekst uważa on za natchniony: „Niepodważalnie tekst napisany przez syna Syracha oraz tłumaczenie jego wnuka, które znajduje się w kanonie Kościoła. Jakże ta druga redakcja nie byłaby natchniona skoro jest podstawą tłumaczenia łacińskiego, używanego cały czas w liturgii?”<sup>19</sup>.

Wydaje mi się, że problem jest tu ujęty właściwie. Przyjęcie, że natchnione jest tłumaczenie wnuka, nie wyklucza natchnienia tekstu napisanego przez jego dziadka, mimo iż ten ostatni dotarł do nas tylko fragmentarycznie. Jest to możliwe, że niektóre teksty będąc natchnione nie zachowały się. Niemożliwe to jest w przypadku kanoniczności. Teksty kanoniczne nie mogły zaginąć, znaczyłoby to, że Kościół nie ustrzegł depozytu wiary. Natchnionym jest więc tutaj tekst oryginalny autora, którego nie posiadamy oraz tłumaczenie, które posiadamy.

Autorzy nie są zgodni w tym miejscu. Hartman uważa, że jedyny tekst natchniony to ten, który wyszedł spod pióra autora natchnionego<sup>20</sup>. Kopie tego tekstu, czy to w języku oryginalnym, czy to tłumaczenia, uczestniczą w natchnieniu tego tekstu w takim stopniu w jakim ten tekst oddają. W przypadku naszej księgi grecki tłumacz sam się przyznaje, że nie zawsze oddał wiernie tekst:

„Prosi się więc was o życzliwość i uwagę przy czytaniu,  
a także o pobłażliwość tam,  
gdzie mimo usilnych starań o przekład poprawny,  
nie udało się może niektórych wyrażen oddać wiernie.  
Nie można bowiem mówić o równorzędnym wyrażeniu tego,  
co czyta się w oryginale hebrajskim,  
i tego co zostało przełożone na inny język” (Prolog Syr 15-20).

Dziś wiemy, że nie tylko niektórych wyrażen nie oddał wiernie, lecz wiele innych zmodyfikował. To widać porównując z tekstem hebrajskim, który dopiero w naszych czasach został na nowo odkryty. Czy więc trzeba odjąć natchnienie z tekstu wnuka i przenieść je na tekst hebrajski?

Słuszniejszą rzeczą będzie, idąc za P. Grelot uznać możliwość natchnienia tekstu podwójnego, tj. natchnienia obydwu tekstów. Jeżeli więc tekst syna Syracha dotarł do nas niezależnie od języka w dwóch wersjach, jednej krótszej

<sup>18</sup> D. de Bruyne, *Étude sur le texte latin de l'Écclésiastique*, RBén, 40, 1928, s. 41-43.46.

<sup>19</sup> C. Spicq, *L'Écclésiastique*, [w:] *La Sainte Bible*, VI, Pirot L. – Clamer A. (red.), Paris 1951, s. 529-841.

<sup>20</sup> L.F. Hartman, *Sirach in Hebrew and in Greek*, CBQ, 23, 1961, s. 443-51.

i innej dłuższej, dlaczego nie uznać, że obie są natchnione. To przemawia też za kanonicznością obydwu; obie są kanoniczne, bo obie są natchnione<sup>21</sup>.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Powstaje problem, którym tekstem należy się posługiwać. Czy ma sens poszukiwanie tekstu oryginalnego, który został napisany przez syna Syracha? Czy po odnalezieniu hipotetycznego tekstu oryginalnego należy odrzucić warstwy późniejsze? Jeżeli nie, to co z nimi zrobić. Myślę, że trzeba je pozostawić, zaznaczając, że są późniejsze. Dają one wyraz rozwojowi tekstu świętego. Wynikiem studium nad tekstem Syracydesa winny być dwa teksty: Syr I (możliwie najbliższy oryginałowi) i Syr II (wynik drugiej redakcji tekstu).

Oba teksty są natchnione, a porównanie ich ukazuje zgodność objawienia. Daje ono szersze spojrzenie na rzeczywistość natchnienia Bożego. Tak jak objawienie, nie jest ono jakimś odosobnionym aktem, wydarzeniem historycznym, ale jest to proces, który trwa. Duch Święty tchnie, kędy chce i ciągle ożywia wspólnotę wierzących.

## Summary

This article tries to give answer to the question which text of Ben Sira is inspired and canonical. We know that, for the Book of Ben Sira, the Tradition gave us two types of text. The shorter form, which refers to the Hebrew original of Ben Sira, and the longer form – probably the result of a later revision of the Hebrew text. The two types are testified in Hebrew manuscripts from the Cairo Geniza. The Greek uncial manuscripts have the shorter form, many Greek cursives follow the longer form as well as the Latin and Syriac Versions. According to the Council of Trent the longer form is canonical because it is preserved in the Latin version Vulgate. But the Tradition knows both types of text, and in a special way, many modern translations choose the shorter form. The shorter form has about 150 verses more, and presents a development of theological thought. It not a question of Textual Criticism, but it is necessary to choose one of them. Does this exclude from the other the inspiration and canonicity? This article proposes to use both types, considering both of them inspired. The biblical inspiration is in this view a continue assistance and collaboration of the Holy Spirit in the long process of formation and transmission of the biblical text.

<sup>21</sup> Do takiego wniosku dochodzi M. Gilbert, *L'Ecclésiastique: Quel texte? Quelle autorité?*, RB 97, 2, 1987, s. 233-250.